

Gdańsk, 28.01.2019

Minister Finansów
Szanowna Pani Profesor
Teresa Czerwińska

Uprzejmie informuję Panią Minister, że zastanawiam się, czy wysłać do kilkunastu podmiotów petycję, której wstępny tekst zamieszczam poniżej, i kilkadziesiąt innych podmiotów powiadomić o tej petycji. Byłbym bardzo wdzięczny za możliwość rozmowy do 8 lutego 2019, ze wskazaną przez Panią Minister osobą, na temat tego tekstu i petycji skierowanych do MF w roku 2018.

Z wyrazami szacunku

W interesie publicznym proszę o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o orzeczenie niezgodności rozporządzenia z 28 grudnia 2018 (Dz.U.2018.2519) z art.15ust.1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych (z roku 2000; t.j. Dz.U.2017.1523; ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych).

Art. 15 ust. 1 (ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych) jasno i jednoznacznie stanowi, że „podstawą do ogłoszenia aktu normatywnego lub innego aktu prawnego jest akt w formie dokumentu elektronicznego opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym przez upoważniony do wydania aktu organ”.

Art. 111 ust. 8 ustawy o VAT stanowi: „Minister właściwy do spraw finansów publicznych może zwolnić, w drodze rozporządzenia, na czas określony, niektóre grupy podatników oraz niektóre czynności z obowiązku, o którym mowa w ust. 1 (...)”. Jak jasno i jednoznacznie wynika z art.111ust.8 ustawy o VAT, organem upoważnionym do wydania rozporządzenia, o którym mowa w tym przepisie, jest w obecnym stanie prawnym Minister Finansów.

Po skojarzeniu obu ww. przepisów widzimy, że rozporządzenie przewidziane w art. III ust. 8 ustawy o VAT, czyli rozporządzenie w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących, powinno być opatrzone podpisem Ministra Finansów. Wystarczy zerknąć na rozporządzenie z 28 grudnia 2018 (Dz.U.2018.2519), aby zauważyć, że te rozporządzenie nie zostało opatrzone podpisem Ministra Finansów.

Jak jasno widać, rozporządzenie z 28 grudnia 2018 (Dz.U.2018.2519) jest niezgodne z art. 15 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych.

Zwolennicy bylejąkości i bałaganu („w mętnej wodzie łatwiej łowić ryby”) w polskim prawie zapewne w obronie rozporządzenia powołają się na wyrok TK U 7/00. Na stronie 8 tego wyroku, TK porusza kwestię podpisu pod rozporządzeniem i twierdzi, że rozporządzenie może podpisać nie tylko minister. Takie stanowisko TK zapewne wynika z tego, że w dacie (w 2000 roku) wydania rozporządzenia, którym zajmował TK, obowiązywała ustawa z 1950 roku o ogłaszaniu (dokładnie mówiąc: „o wydawaniu...”; Dz.U.1950.58.524 ze zm.), a ustawa z 1950 roku nic nie mówiła o podpisywaniu publikowanych aktów prawnych.

O podpisaniu rozporządzenia przez organ wydający to rozporządzenie, jest także jasno i jednoznacznie napisane w § 120 ust. 3 ZTP.

Zwolennicy bylejąkości i bałaganu w polskim prawie zapewne powołają się także na art.37ust.5 ustawy o Radzie Ministrów (z 1996 roku; t.j. Dz.U.2012.392 ze zm.), w którym jest mowa o zastępowaniu ministra.

Ja już nie będę rozwodził się nad tym, że art.37ust.5 ustawy o Radzie Ministrów powinien zostać zmieniony i uwzględnić art. 15 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych (i zapewne także art. 92 Konstytucji); powinien np. zostać uzupełniony o wyjątek mówiący o tym, że nikt nie może zastąpić ministra przy czynności podpisania rozporządzenia. Z tym „nikt” to może przesadziłem, gdyż moim zdaniem rozporządzenie mogłaby podpisać osoba, której „Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem” (art. 198Konstytucji). Nie będę rozpisywał się o tym, że rozporządzenie jest tak ważnym aktem prawnym, a podpisanie jego tak doniosłą czynnością, że rozporządzenie powinna podpisać wyłącznie ta osoba, której grozi „odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu” (art. 198Konstytucji) i odpowiedzialność przed Sejmem (art. 157 Konstytucji).

Nie będę też mędrkował i rozpisywał się o regułach kolizyjnych wykorzystywanych przy budowaniu reguły rozstrzygnięcia (nietrafnie zwanej w Polsce normą prawną) w razie wątpliwości co do tego, którego przepisu należy użyć przy budowaniu reguły rozstrzygnięcia. Podkreślę jedynie, że art. 37ust.5 ustawy o Radzie Ministrów jest z 1996 roku, a art. 15 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu jest przepisem późniejszym.

Należy też podkreślić, że gdyby nawet nie było art. 15 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu i nie było art. 92 Konstytucji, to przecież mądrym powinna wystarczyć

chwila zastanowienia, aby zrozumieć, że podpisanie aktu prawa powszechnie obowiązującego, ważnego często dla milionów podmiotów lub wpływającego na miliardy budżetowe, to nie jest to samo, co podpisanie rutynowego pisma choćby nawet do samego prezydenta. Moim zdaniem, to właśnie dlatego przed rokiem 2000 chyba (zapewne nie przejrzałem wszystkich aktów prawnych) nie było przepisu regulującego kwestię podpisywania aktów prawa powszechnie obowiązującego.

Jeżeli chodzi o ten art.37ust.5 ustawy o Radzie Ministrów, to proszę zauważyć, że jest w nim mowa o możliwości zastąpienia ministra przez podsekretarza stanu tylko w przypadku, Jeżeli sekretarz stanu nie został powołany". Kto zajrzy np. do zarządzenia Ministra Finansów z 4 października 2018, ten zauważy, że sekretarz stanu „został powołany". Kto zerknie na koniec rozporządzenia z 28 grudnia 2018 (Dz.U.2018.2519), ten zobaczy, że te rozporządzenie zostało podpisane przez **podsekretarza** stanu Piotra Nowaka.

Oczywiście, podsekretarza stanu Piotra Nowaka można chyba tylko zapytać o to, czy podpisywał rozporządzenie „w czasie jego nieobecności" (§2ust.2 zarządzenia MF z 4 października 2018 roku. To tajemnicze wyrażenie (typowe dla przepisów tworzących furtki do korupcji lub podstawiania nogi Polsce) można oczywiście interpretować także tak, że chodzi o nieobecność w gabinecie z powodu wizyty w toalecie.

Kwestia podpisu jest bardzo ważna, jednak stan Ministerstwa Finansów okazałyby się jeszcze gorszy, gdyby Minister Finansów w ogóle nie brała udziału w procesie tworzenia rozporządzenia mającego wielomiliardowy wpływ na stan budżetu, a niestety taki wniosek może wyciągnąć ktoś, kto prześledzi ten proces (Rządowy Proces Legislacyjny: numer 790 w wykazie prac legislacyjnych MF).

Uprzejmie zwracam uwagę na petycję z 26 października 2018 opublikowaną pod datą 5 listopada 2018 na stronie MS, na petycję z 8 października 2018 opublikowaną na stronie MF (petycja nr 71), na petycję z 15 listopada 2018 opublikowaną na stronie MF (petycja nr 79), a także na petycję z 18 grudnia 2018 opublikowaną na stronie Sejmu i stronie MF (petycja nr 95).

